

„Drogą wiary Abrahama”

Wstęp

Klęczę i modłę się za dzieci, które będą czytały lub słuchały czytanek o Abrahamie. Modłę się o wiarę dla dzieci i zaufanie do Boga na wzór Abrahama. Abraham jest nazwany ojcem naszej wiary. Uwierzył on Bogu i na Jego słowo wyszedł ze swojego kraju. Wierzył on w obietnice Boże, chociaż one wydawały się niemożliwe do spełnienia. W życiu Abrahama okazało się jednak, że Bóg wszystko może.

Posłuchajmy czytanek o Abrahamie.

1. Bóg wybrał Abrahama

Około 1800 lat przed narodzeniem Pana Jezusa, Bóg wybrał Abrahama i przemówił do niego.

Pismo Święte tak o tym mówi: *„A gdy Abram miał pięćdziesiąt lat, ukazał mu się Pan (...) Abram padł na oblicze, a Bóg tak do niego mówił (...): staniessię ojcem mnóstwa narodów. Nie będziesz więc odtąd nazywał się Abram, lecz imię twoje będzie Abraham”* (Rdz 17, 1-7).

Imię Abraham oznacza, że z niego powstanie wiele narodów. Z Abrahama wyszedł naród Żydowski i inne narody. Także Kościół i wszyscy, którzy mają być w niebie są potomstwem Abrahama. A więc wszyscy zbawieni są tym mnóstwem narodów, bo są oni potomstwem Abrahama.

Na chrzcie świętym każdy z nas otrzymał od Boga nowe imię, podobnie jak Abraham. Można powiedzieć, że naszym imieniem jest „chrześcijanin”. To imię oznacza, że należymy do Chrystusa. Kto należy do Pana Jezusa powinien walczyć z grzechem, modlić się, kochać Jezusa i innych ludzi oraz pragnąć, aby wszyscy dostali się do nieba.

2. Abraham opuszcza ziemię rodzinną

Pismo Święte mówi:

„Pan rzekł do Abrama: Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród” (Rdz 12, 1-3).

Abraham musiał wszystko pozostawić, by iść do ziemi obiecanej, którą mu obiecał Bóg. Ta ziemia to Kanaan. Abraham musiał pozostawić swoje miejsce zamieszkania i swoich znajomych. Wiele więc się zmieniło w życiu Abrahama.

My przez całe życie idziemy jakby do ziemi obiecanej przez Boga. Naszą ziemią obiecaną jest niebo. Tam będziemy cieszyć się z Jezusem. Już przez chrzest Bóg i do nas wypowiada słowa, „wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukażę”. Tym krajem jest niebo.

Powinniśmy wyjść z niewoli naszych grzechów i złych przyzwyczajzeń. Bardzo ważne jest, żeby chodzić na Mszę Świętą, bo w niej jest obecność Pana Jezusa. Trzeba też się modlić. Niektórzy muszą starać się zrezygnować z grzechów ciężkich jak pijaństwo, kradzież. Trzeba pogodzić się z bliźnimi.

Oddajmy nasze serce Jezusowi, aby On nas poprowadził do nieba.

3. Abraham nie był chciwy

Pan rzekł do Abrahama, „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej...”. Bóg jest kimś bliskim dla Abrahama i z nim rozmawia. Słowa Boga wypływają z Jego Serca. Pan Bóg ma dla niego dobre plany. Bóg rzekł Abramowi „*Spójrz na niebo i policz gwiazdy, jeśli zdołasz to uczynić; potem dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo*” (Rdz 15, 5).

Abraham w czasie swojej drogi spotkał się z Melchizedekiem kapłanem Boga Najwyższego. Ten kapłan mu pobłogosławił (Rdz 14, 17-24). Melchizedek pouczył go, że Bóg jest Panem, Bogiem Najwyższym, Stwórcą nieba i ziemi. Ten Bóg kieruje światem i opiekuje się ludźmi.

Abram wierzył, że Bóg jest taki jak uczył Melchizedek i ma dla niego dobre plany. Abraham szedł ze swoim bratankiem Lotem. Abram i Lot mieli dużo owiec i wołów i potrzebowali dużo pastwisk. Powstały kłótnie między pasterzami o lepsze pastwiska. Abraham zdecydował, że rozejdą się z Lotem, każdy pójdzie w swoją stronę. Abraham ufał Bogu i nie był chciwy. Pozwolił on Lotowi, aby wybrał sobie najlepszą ziemię (por. Rdz 13). Kiedy Lot wybrał sobie ziemię, Abram pozostał z tą ziemią która pozostała.

Abraham wierzył Bogu, że On da mu wszystko, co będzie potrzebne do życia.

4. Modlitwa Abrahama za Sodomę

Pan Bóg powiedział Abrahamowi, że chce ukarać miasta Sodomę i Gomorę, które ciężko grzeszyły. Wtedy Abraham modlił się za te miasta. Mówił Bogu, że może tam się znajdzie pięćdziesięciu sprawiedliwych. Bóg odpowiedział, że jeśli znajdzie się pięćdziesięciu sprawiedliwych, to przebaczy całemu miastu.

Abraham dalej się modlił, że może tam jest czterdziestu pięciu dobrych. A potem pytał o czterdziestu, trzydziestu, dwudziestu, a w końcu dziesięciu. Bóg odpowiedział, że nie zniszczy miasta, jeśli tam znajdzie się choćby dziesięciu dobrych (Rdz 18, 17-33).

Abraham w tym opowiadaniu prosi o przebaczenie dla ludzi. Mówi, aby Bóg nie zesłał kary na dobrych razem ze złymi. Opowiadanie jest bardzo ciekawe. Rozmowa Abrahama z Bogiem ukazuje Boga coraz bardziej dobrego, łagodnego, który zgadza się na darowanie miastu z powodu nawet kilku sprawiedliwych.

Jak wielka jest miłość Boga ukazuje dopiero Nowy Testament. Bo Bóg podarował grzechy wszystkim ludzi z powodu Jednego sprawiedliwego Jezusa (Rz 3, 23-24). My ludzie jesteśmy grzesznikami, ale Bóg nam przebacza z powodu Jezusa.

5. Ważność modlitwy

Bóg mówił, „Czyż miałbym zataić przed Abrahamem to, co zamierzam uczynić?” (Rdz 18, 17-21). Pan Bóg mówił sam do siebie o Abrahamie, to znaczy, że Abraham był w sercu Boga. Bóg go kochał. Każdy człowiek może jak Abraham odnaleźć się w sercu Boga.

Bóg powiedział Abrahamowi o swoich planach zniszczenia Sodomy za jej wielkie grzechy. Wtedy Abraham zaczął prosić Boga o uratowanie miasta, czyli zaczął rozmawiać z Bogiem.

Bóg chce rozmawiać także z nami. Zobaczmy, że my nieraz nawet pacierza nie mówimy, a Bóg chce z nami rozmawiać jak z przyjaciółmi. Pomyślmy, czy chętnie poświęcamy czas Bogu na modlitwie?

W modlitwie uczymy się poznawać czego Bóg od nas chce. Moja siostra bardzo kochała swojego męża. Nie wyobrażała sobie życia bez niego. On nagle zmarł na serce. Był przygotowany na śmierć, był po Komunii Świętej. Siostra najpierw wpadła w rozpacz, ale po czterech latach modlitwy stwierdziła, że Bóg go zabrał do nieba i nic lepszego nie mógł dla niego uczynić. Ona przez te lata wiele zrozumiała, że plany Boga są najlepsze.

W modlitwie poznajemy plany Boga. Modlitwa jest też powolnym wchodzeniem w przyjaźń z Bogiem.

6. Modlitwa za innych

Abraham poczuł się odpowiedzialny za grzeszne miasta Sodomę i Gomorę i modlił się za nimi do Boga. Dzisiaj też są na świecie liczne grzechy. Choćby grzech alkoholizmu.

Co możemy zrobić, aby pomniejszyć to zło? Możemy modlić się do Boga za alkoholików i ich rodziny. Abraham modlił się za dwa miasta, ale tam zabrakło choćby kilku sprawiedliwych. W walce o trzeźwość też chodzi o kilku sprawiedliwych. Chodzi, o to aby przez nie picie alkoholu przez wielu ludzi doprowadzić do umiarkowania wszystkich.

Znam Andrzeja, który dowiedział się o ważności abstynencji, czyli nie picia alkoholu. Wtedy wpisał się do parafialnej księgi trzeźwości wraz ze swoją żoną, rozdał kieliszki i powiedział, że odtąd nie będzie pił alkoholu, ani kupował, ani nikogo częstował. Minęło 20 lat. Jego dzieci nie pamiętają ojca pijącego, choć same mają już ponad 20 lat.

Jest takie powiedzenie „przez abstynencję wielu do umiarkowania wszystkich”. To znaczy, że jeżeli wielu ludzi nie będzie wcale pić alkoholu, to inni nie będą pili ponad miarę, czyli nie będą się upijali.

7. Grzechy ciężkie Sodomitów

Pismo Święte (Rdz 19, 12-29) opisuje ciężkie grzechy sodomitów. Pan Bóg zapowiedział karę dla Sodomy. Wtedy Lot krewny Abrahama zachęcał przyszłych swoich zięciów do opuszczenia miasta Sodomy. Oni jednak myśleli, że Lot żartuje. Sodoma została jednak zniszczona.

Kara na Sodomę i Gomorę przypomina nam o karze piekła. Matka Boża w Fatimie ukazała dzieciom straszność piekła, aby ostrzec ludzi przed nim. Matka Boża chciała ratować ludzi przed tą straszną karą potępienia. Piekło przecież nigdy się nie skończy.

Pan Bóg daje ludziom okazję do nawrócenia. On zawsze jest miłością i chce dobra ludzi. Ludzie jednak przez grzechy ciężkie oddalają się od Boga. Grzech ciężki powoduje złe skutki w duszy człowieka, zaciemnia rozum, osłabia wolę i niszczy życie Boże.

Gdy idziemy do spowiedzi to trzeba chcieć się poprawić. Gdyby ktoś tylko wyznał grzech, ale nadal ma zamiar nie chodzić co niedzielę na Mszę świętą, to taka spowiedź nie może być ważna. Jest tak, bo wypowiedział się, ale w jego sercu nic się nie zmieniło. Brak mu woli poprawy.

Zastanówmy się, czy mamy postanowienie, że ja nie chcę popełniać grzechu.

8. Grzech lekki

Pan Bóg litował się nad Lotem i wyciągnął go z Sodomy przed jej zniszczeniem. Lot ociągał się z wyjściem. Pan Bóg jednak żądał wyjścia mówiąc: „nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się nigdzie w tej okolicy” (Rdz 19, 15-22). Jednak Lot chciał pozostać w tej okolicy w miasteczku Soar.

Pan Bóg zgodził się na to pragnienie Lota, chociaż Soar było miasteczkiem grzechu. Pójście do Soar może oznaczać takiego człowieka, który jest gotowy oddać Bogu wszystko, z wyjątkiem czegoś jednego. Może chodzi o grzech lekki.

Zła wola w drobnej sprawie, jako grzech lekki, nie czyni spowiedzi nieważną. Człowiek jednak duchowo nie rozwija się. Ewangelia uczy, że nie jest możliwa miłość do Boga z całego serca, gdy człowiek nie chce odrzucić grzechu lekkiego. Pan Bóg chciał, aby Lot poszedł w góry, a nie do Soar. Chodzi o to, abyśmy pragnęli z całego serca Boga.

Opiekunowie duchowi powinni prowadzić ludzi do oderwania od wszystkiego, by nie pozostało jakieś Soar, czyli grzech lekki, który nie pozwoli na oddanie się tylko Bogu. Trzeba prosić Boga, aby nasze serce było tylko dla Niego.

9. Oddać się Bogu

Pan Bóg powiedział do Lota, aby szukał schronienia w górach, bo inaczej zginie (Rdz 19, 15-17). Co to znaczy iść w góry? To znaczy oddać się Bogu. Liczyć tylko na Boga. Zachować Boże przykazania. Bóg w tym, co nakazuje chce naszego dobra. Przykazania Boże są dla nas drogą do szczęścia.

Trzeba wyjść z Sodomy i Gomory grzechów ciężkich, także z Soaru grzechów lekkich. Co trzeba zrobić? Zobaczyć, że grzech niszczy nasze szczęście i żałować, że zgrzeszyliśmy. Chcieć się poprawić i wyznać swoje grzechy na spowiedzi. Starać się walczyć ze swoim grzechem i prosić Boga o pomoc.

Odmówmy: Ach żałuję za me złości...

10. Adoracja Boga

Abraham pod dębami Mamre przeżył takie wydarzenie, że do niego przyszedł Bóg i dwóch aniołów (Rdz 18, 1-10a). Przyszli oni do Abrahama w

najgorętszej porze dnia. Abraham odpoczywał. Był wielki upał. Abraham był już stary. Jednak zobaczył tych ludzi i dał im jeść. Abraham nie wiedząc o tym ugościł samego Boga.

My nieraz Boga nie zauważamy. Przechodzimy koło Najświętszego Sakramentu i nie myślimy, że tu jest obecny żywy Jezus. Wchodzimy do kościoła i nie przyklękamy. A Jezus jest obecny w kościele w Najświętszym Sakramencie i kocha nas. Jezus jest obecny prawdziwy i rzeczywisty pod postacią chleba, dlatego Go adorujemy w Hostii. Jezus pragnie też przychodzić do nas w Komunii Świętej. W ten sposób jesteśmy najbliżej Jezusa.

Abraham poszedł na spotkanie trzech ludzi i spotkał Boga. My chcemy iść na spotkanie Jezusa. Abraham oddał pokłon aż do ziemi, my też chcemy chwalić Boga. Czynimy to odmawiając np. modlitwę „Niechaj będzie pochwalony przenajświętszy sakrament...”.

Gdy modlimy się przed Najświętszym Sakramentem, to Jezus przyciąga nas jak magnes. Modlitwa przed Najświętszym Sakramentem zmienia człowieka. Abraham trudził się, aby ugościć Boga. My chcemy modlić się, aby okazać miłość Panu Jezusowi.

11. Zawsze trzeba ufać Bogu

Bóg obiecał, że Abraham będzie ojcem mnóstwa narodów. Jednak okazało się, że jego żona Sara nie mogła mieć dzieci. Bóg jednak ponownie obiecał, że za rok Sara będzie miała syna.

Abraham postanowił, że pomoże Bogu w wypełnieniu przyrzeczenia. I wtedy miał dziecko, Izmaela, ale nie z Sarą, ale z niewolnicą Hagar. Jednak Pan Bóg chciał zaufania, że to Sara urodzi Syna.

Bóg powiedział do Abrahama, gdy ten miał sto lat, a Sara dziewięćdziesiąt, że będzie miał syna z Sary (Rdz 17, 15-19). Z tego syna wyjdzie wiele narodów i królów. Abraham wtedy zaśmiał się, bo nie wierzył Bogu. Bóg jednak powiedział, że Sara urodzi i syn będzie miał na imię Izaak.

Sara też nie wierzyła Bogu, bo byli już starzy i Sara nie mogła mieć dzieci. Sara więc też zaśmiała się. Za tym śmiechem kryje się grzech. Grzech wątplenia, że Bóg może spełnić obietnicę. Dlatego Bóg mówi, „czy jest coś co byłoby niemożliwe dla Boga”. Dla Boga jest wszystko możliwe. I rzeczywiście za rok Sara urodziła Izaaka.

Abraham nauczony przez Boga, że On wszystko może, był odtąd gotowy na wszystko. My też nie powinniśmy mieć wątpliwości w miłość Boga. Nawet w trudnej sytuacji trzeba ufać Bogu.

12. Modlitwa jest słuchaniem Boga

Bóg często rozmawiał z Abrahamem i miał mu coś do powiedzenia. Nam się często wydaje, że to my mamy coś do powiedzenia Bogu. Jednak modlitwa to przede wszystkim słuchanie Boga, aby wypełnić Jego wolę.

Bóg miał dla Abrahama wspaniałą wiadomość. Oto jego żona urodzi i będzie matką narodów. Abraham uszami usłyszał tę wiadomość, ale nie przyjął jej sercem. Wątpił w to, co Bóg mówił. Zaśmiał się (Rdz 17, 15-22).

Podobnie my nie chcemy słuchać Boga o jego wspaniałych planach. Wolimy mówić o swoich sprawach. A przecież Bóg ma dla nas lepsze plany niż my dla siebie. Bóg kocha nas bardziej niż my samych siebie.

Warto w modlitwie słuchać Boga. Modlitwa, to nie przekonanie, że Bóg spełni nasze plany, ale nasza wiara w miłość Boga, która jest wszystkim, czego potrzebujemy.

13. Wiara Abrahama

Abraham wiedział, że Bóg go kocha i dla Boga nic nie jest niemożliwe. Bóg był dla niego najważniejszy, nawet ważniejszy niż syn.

Bóg chciał, aby Abraham wziął swojego syna Izaaka i poszedł z nim na górę Moria i tam złożył go w ofierze. Izaak miał tam być zabity. Była to próba, czy Abraham będzie nadal wierzył Bogu. Pan Bóg jednak nie dopuścił do śmierci Izaaka (Rdz 22, 1-19).

Abraham wiedział, że Bóg kocha i jego, i Izaaka. Jednak poszedł na górę Moria. Abraham był kochającym ojcem i cierpiał, że miał złożyć syna w ofierze. Jednak gdy już miał ofiarować Izaaka, to Pan Bóg powiedział: „nie podnoś ręki na chłopca”.

Także w naszych rodzinach dziecko nie powinno być ważniejsze niż Bóg. Jeżeli Bóg jest najważniejszy to i dziecko się dobrze rozwija, uczy się miłości do Boga i ludzi. Jeśli rodzice i dziecko, jak Abraham i Izaak wspólnie wierzą Bogu, to są zjednoczeni i kochają się.

Gdy Bóg jest najważniejszy, to wspólna modlitwa jednoczy rodzinę.

14. Jezus potomek Abrahama

Obietnica dana Abrahamowi, że będzie ojcem narodów, spełniała się powoli. Najpierw miał on syna Izaaka, potem Izaak Jakuba i tak powstał cały naród. Najważniejszym potomkiem Abrahama jest Jezus Chrystus, którego

Pismo Święte nazywa synem Abrahama (Mt 1, 1) i większym niż Abraham (J 8, 53). Cała historia prowadzi do przyjścia Jezusa Króla i naszego Pana.

Całe Pismo Święte prowadzi do przyjścia Chrystusa. Można powiedzieć, że nie tylko Biblia mówi o Chrystusie, ale cała historia świata od stworzenia prowadzi do Chrystusa Króla Wszechświata.

Bóg wypróbował wiarę Abrahama, gdy miał on ofiarować swojego syna Izaaka na wzgórzu Moria. Izaak miał być zabity na ofiarę (Rdz 22, 1-19). Abraham wierzył w miłość Boga nawet wtedy, gdy miał ofiarować syna. Podobnie Jezus ofiarował się na krzyżu wierząc w miłość Boga Ojca.

W Królestwie Pana Jezusa najważniejszą jest miłość. Mamy kochać Boga i ludzi. Gdy widzimy ludzi głodnych, spragnionych, bezdomnych, nagich, chorych, w więzieniu – to po to, aby ich kochać i w ten sposób stajemy się synami Abrahama.

15. Pismo Święte uczy nas o Bogu

Pismo Święte jest Słowem Bożym. Najpierw je czytamy. Potem uczymy się według Niego żyć. Słowo Boże trzeba wysłuchać. Potem pomyśleć, co Pan Bóg do nas przez Nie mówi, a potem postępować jak nas uczy Pismo Święte.

Pismo Święte to jest Słowo, które jest dane od Boga. Naucza Ono w całości o Jezusie i do Niego prowadzi. Kto pokocha Pismo Święte, to chce je czytać i według niego żyć.

Św. Paweł nas poucza, że „Słowo Chrystusa” (Kol 3, 14-17) ma w nas przebywać, w naszym sercu. To słowo jest zawarte w Piśmie Świętym. Przez Słowo Boże mamy się też wzajemnie pouczać.

W rodzinie ważne jest wspólne czytanie Pisma Świętego i rozmawianie o nim. Rodzina, która żyje Pismem Świętym żyje też we wzajemnej miłości.

Wstęp.....	1
1. Bóg wybrał Abrahama.....	1
2. Abraham opuszcza ziemię rodzinną.....	2
3. Abraham nie był chciwy	2
4. Modlitwa Abrahama za Sodomę	3
5. Ważność modlitwy	3
6. Modlitwa za innych.....	4
7. Grzechy ciężkie Sodomitów.....	4

8. Grzech lekki	5
9. Oddać się Bogu	5
10. Adoracja Boga.....	5
11. Zawsze trzeba ufać Bogu	6
13. Wiara Abrahama.....	7
14. Jezus potomek Abrahama.....	7
15. Pismo Święte uczy nas o Bogu	8